





rowych do jednostek MSW, np. Nadwiślańskiej i Śląskiej.

Łatwo można się domyśleć, że chodzi tu o mobilizację jak największych sił na październikowe wybory. Czy to czerwonemu pomoże?

Zwykle działanie praworządności socjalistycznej

Rzecz działa się w Tatrach, na Łysej Polanie, 29 sierpnia br. Na przystanku autobusowym ok. godz. 19-ej zebrało się 30-40 osób. Wśród nich znalazła się grupa młodych turystów z Pruszkowa z księdzem Romanem, która zeszła z gór od Doliny Pięciu Stawów i zamierzała dojechać autobusem do Zakopanego. Zachowanie wszystkich oczekujących jest spokojne, poprawne. Nagle, kilka minut przed odjazdem autobusu rozpoczyna się coś, co można porównać do okupacyjnej "łepanki". Pan major, dowódca placówki WOP, z sierżantem i dwoma żołnierzami nakazuje kierowcy zamknąć autobus i nikogo nie wpuszczać. Zdziwionych turystów ustawia się grupami, legitymuje i zabiera dowody. Dlaczego? Nikt nie wyjaśnia, nikt nie chce rozmawiać. Powiało grozą. Surowa mina majora i zdenerwowane, krótkie odpowiedzi "dowie się pan". Świadczą, że panowie wojskowi są władzą absolutną i spełniają jakiś ważny państwowy obowiązek. Ale jaki? Co się stało? Ktoś mówi, że musi odjechać tym autobusem, bo dziś ma pociąg do Warszawy - "nie musi" pada odpowiedź. Ktoś inny prosi o wyjaśnienie, twierdzi że nie ma czasu - "ma pan czas" stanowczo, zdecydowanie, i z ironią odpowiada zupak. Autobus oczywiście odjeżdża.

Wszyscy pozbawieni dowodów bezbronni, bezradni, upokorzeni muszą iść do budynku WOP, jak do aresztu. Dlaczego? Przecież nic się nie stało, nic się nie działo. Okazuje się, że wśród tej trzydziestokilku osobowej grupy pasażerów jest jeden człowiek w białym swetrze z czerwonym napisem "Solidarność".

Nie wiadomo czy ktoś widział - władza zobaczyła, ale są wszyscy "winni" że nie rzucili się na tego człowieka, żeby mu zerwać z pleców ten "nielegalny" swetr. Ów człowiek ze swetrem pilnowany przez żołnierza zeprowadzono na górę. Wszyscy muszą czekać. Rozmów prowadzonych z zatrzymanym kronikarz nie zna. Od czasu do czasu tylko z piętra dochodziły do uszu podniesione głosy. Po 2 godzinach wraca turysta bez swetra i wreszcie można odjechać.

Kronikarz chciałby zapytać, tylko nie wie kogo. Skoro ten swetr był tak ważny, dlaczego nie zatrzymano tylko osobnika ze swetrem? Czy nie można było wylegitymować, zapisać jednego człowieka i z nim wyjaśnić sprawę. Dlaczego i jakim prawem zatrzymano wszystkich. Dlaczego musieli czekać na finał całej sprawy. Po co narażać tylu ludzi na zdenerwowanie, domysły, i niesmak, gniew i zmęczenie?

Niestety, w praworządności socjalistycznej nie ma logicznej odpowiedzi na zwykle proste pytania. Władza nie liczy się przecież z człowiekiem, a tylko broni czegoś, co sama nazywa socjalizmem... Sanna

Lepiej zostań w domu

Ty, który jak zwykle w pochodzie  
musisz święcić dzień pychy twoich  
ciemieńców

lepiej zostań raz w domu;  
niech przed zatłoczoną trybuną  
przeciagną tylko tłumy powietrza.

Ty, który tak łatwo oddajesz swój głos  
pamiętaj, że możesz go już nie odzyskać.  
Zostań więc lepiej w domu, niechaj ci,  
którzy sami się wybrali,  
teraz sami na siebie głosują.

Ryszard Krynicki

Niespodzianka dla mieszkańców Burakowa

Elektrociepłownia Żerań zamierza ulokować wysypisko popiołów w Burakowie na Wisłą. Informacja ta jest utrzymywana w tajemnicy, mieszkańcy zostaną powiadomieni dopiero po wyborach.

Pruszków: W szkole nr 2 uczniowie otrzymują oceny niedostateczne w przypadku nieznanego numeru, na liście wyborczej jaki posiadają rodzice. Dochodzą nas słuchy, że w innych szkołach czynione są podobne praktyki: np. pisanie wypracowań na temat miejsca wyborów rodziców i ich nr wyborczych. Brak tych wiadomości przez uczniów jest odpowiednio oceniany. Podczas spotkań przedwyborczych frekwencję "robił" przede wszystkim aktyw partyjno-związkowy, zobowiązany do udziału przez KM PZPR.

Dziękujemy za wpłaty: Zielony-6000 na represjonowanych, Łuk-4000, ZW-1200, Grzyby-500+700, Doktor II-2000, EE-10000, Farmer-1000, 11 Listopada-800, Kazik-1500, Adam-500, Żaba IV-500, Alibaba-1500, RiT-500, Tobiasz-2000+1000, Kogut-1500, Joas-300.